

Kłopoty współczesnej Japonii Tragiczny głód ziemi

Na głowę ludności wypada 10 razy mniej niż w Polsce

Zamach lutowy w Japonii nie był wcale niespodzianką. W ciągu zimy ubiegłej obawiano się tam bądż rewolty chłopów, bądż też wystąpienia wojska przeciwko przywódcom partii politycznych. Mówiło się też, że nieuniknione są poważne starcia robotników przemysłowych z kapitalistami. Starcia te przewidywane są w okresie najbliższych dwu lat i będą miały na celu wywalczenie wyższych plac.

Rewolta chłopów znalazłaby swe uzasadnienie w wielkiej nędzy wsi. Nędza ta wynika nie z lenistwa japońskiego chłopów — jest on, przeciwnie, niezmiernie pracowity i niezwykle skromny w swych wymaganiach — lecz jest skutkiem katastrofalnego wprost braku ziemi. Dość powiedzieć, że w szeregu departamentów przeciętne gospodarstwo chłopskie nie posiada więcej, niż 1/10 hektara ornej ziemi, wogóle zaś zasoby ziemi uprawnej, znajdujące się w prywatnych rękach, wynoszą w Japonii około 5 1/2 miliona hektarów (w Polsce 18 1/2 miliona hektarów).

Rolnicy japońscy posiadają więc 3 i pół raza mniej ziemi, aniżeli rolnicy polscy! Przerazającą wymowę tych liczb ocenimy jednak wtedy dopiero, gdy zważymy, że Japonia posiada trzy razy więcej ludności, niż Polska! Na głowę więc w Japonii jest dziesięć razy mniej ziemi uprawnej niż w Polsce. Nie dziwnego, że już o lat nad całą Japonią zapanowało hasło: ziemi!

Tę nędzę przyrównano niejako chłopu japońskiemu, wynikającą z braku ziemi, potęgując jeszcze niektóre warunki specjalne. Tak np. w pewnym departamencie typowym w ciągu ostatniego pięciolecia chłopci przeszli dwa trzęsienia

ziemi, kilka tajfunów, dwa razy zaś ziemia mało urodziła. W takich warunkach do chaty japońskiego chłopca nieraz zagląda głód. Armia japońska woli brać rekrutów wśród chłopów, aniżeli z robotników czy inteligencji. Ale gdy taki chłop, po odbyciu dwuletniej służby wojskowej, wraca do rodzinnej wsi, witająca go tam na każdym kroku szara nędza dokucza mu jeszcze bardziej, aniżeli przed poborem. Nietylko dokucza,

ale ostatnio coraz częściej nawołuje do buntu.

Stosunki, panujące w przemyśle japońskim, są naogół dość znane, nie będę więc ich tutaj poruszać. Wystarczy przypomnieć, że przemysł w Japonii budowany jest na najbardziej nowoczesnych podstawach kapitału i techniki (nie ma tu nic dziwnego, skoro jego rozwój zaczął się dopiero z wybuchem wojny światowej) i że dla utrzymania obecnego stanu za-

trudnienia potrzebuje wciąż nowych rynków zbytu.

Z jednej więc strony głód ziemi, nekający japońskiego rolnika, a z drugiej — konieczność zdobywania nowych terenów dla przemysłowej ekspansji wytyczają przymusowy, nieunikniony kierunek polityki japońskiej na okres najbliższy. Ten głód nowych obszarów jest w Japonii stokroć silniejszy i naturalniejszy, aniżeli np. we Włoszech. J. W.

Wybuch petardy i pożar w Otwocku

W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy podrzucili petardę do żydowskiego sklepu wyrobów kosmetycznych w Otwocku, na rogu ul. Kościelnej i Warszawskiej. W tym wypadku petarda zawierała zapalne materiały zapalające, gdyż po wybuchu powstał pożar, i w płomieniach stanął cały blok drewnianych budynków, stanowiących własność żydowskiego działacza sjonistycznego dr. Kremera.

Pożar zauważono zaraz na posterunku policji, znajdującym się w pobliżu. Wskutek pożaru Otwock przez dwie godziny pozabawiony był światła elektrycznego. Również, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, nie można było uzyskać połączenia ze strażą pożarną.

Dopiero przeraźliwy gwizd obu lokomotyw zaalarmował cały Otwock i okolice. Na skutek tego alarmu, wyruszyła straż pożarna, kierując się w stronę gwiżdżu, nie znając jednak początkowo miejsca pożaru. Akcja straży

ogniowej była utrudniona, spowodowana brakiem wody.

Wobec rozmiaru pożaru, akcja ograniczyła się do zlokalizowania ognia. Spłonęły wszystkie trzy budynki oraz mieszczące się tam sklepy: Etlia Korntajera (perfumeria), Abrama Gutenwila (sklep z obuwiem) i Rudolfa Wecera (fryzjerna). Największe straty poniosła właścicielka sklepu z perfumerią „Marguerite”, która szkody swoje oblicza na 18.000 zł. Sklepy Korntajerowej

i Wecera nie były ubezpieczone. Straty właścicieli sklepów obliczone są ogółem na 40.000 zł.

Niezwłocznie przybyły na miejsce wypadku władze policyjne i śledcze oraz oddział rezerwy policji powiatowej pod dowództwem komisarza Brzeczka. Dokonano aresztowań wśród narodowców, zatrzymując ogółem 8 osób. Wszystkich zatrzymanych jednak po paru godzinach zwolniono.

Energiczne śledztwo w toku.

Obniżka płac dniówkowych dla pracowników kolejowych

Poszczególne dyrekcje kolejowe w Polsce przystąpiły do wymawiania służby pracownikom niestałym. Początek w tej mierze dała dyrekcja radomska, a w ślad za nią poszły inne dyrekcje kolejowe.

Pracownicy, którym wymówiono zajęcia, przyjmowani są spowrotem do dotychczasowej pracy, ale na nowych warunkach czyli ze znacznie niższym wynagrodzeniem dziennym.

Obniżone płace pracowników niestałych wahają się zależnie od rodzaju wykonywanej pracy i

miejsowości, od 1.50 do 2.50 zł. dziennie.

Obniżka dotychczasowych wynagrodzeń wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród niestałych pracowników kolejowych, którzy ponadto nękani są częstymi „świętówkami”, redukcjami ich poboru miesięcznego o dalsze 25 — 50 proc.

Władze kolejowe uzasadniają obniżki koniecznością dostosowania dniówek niestałych pracowników do wynagrodzeń na prywatnym rynku pracy czyli do płac stosowanych w przedsiębiorstwach i przemyśle lokalnym.

Przygotowania do procesu ukraińskich terrorystów

W Sądzie Apelacyjnym czynione są już przygotowania do procesu ukraińskich zabójców s. p. ministra Pierackiego. Rozprawa toczy się będzie na sali trzeciej sądu. Ława, przeznaczona dla oskarżonych została rozszerzona. Ława obrońców, z braku miejsca, będzie mieściła się naprzeciwko ławy oskarżonych, po drugiej stronie sali. Ustawione zostaną dwa stoły dla sprawozdawców prasowych. Jeden stół będzie

znajdował się za barierą dla publiczności, gdyż przed barierą zmieści się tylko jeden stół.

Podobnie jak w Sądzie Okręgowym, część sądu, gdzie toczy się będzie proces ukraińskich terrorystów zostanie całkowicie izolowana od reszty gmachu. W związku z tem skasowany zostanie także bufet.

Proces ukraińskich terrorystów w Sądzie Apelacyjnym potrwa około dwóch tygodni.

Studenci już pracują wykłady zaczęły się wczoraj

W dniu wczorajszym rozpoczęły się wykłady na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie. Na uniwersytecie w hallu wywieszono z polecenia rektora listy, zawiadamiające, że termin płatności trzeciej raty czesnego upływa z dniem 1 maja, a studenci, którzy chcieliby uzyskać

odroczenie opłat, winni składać podania do odpowiednich dziekanatów. Jednocześnie rektor wywiesił listę, w której podał nazwiska studentów, by zgłaszali podania jedynie w tym wypadku, jeśli naprawdę nie mogą uiścić opłat w przepisowym terminie.

Podania opinijowane będą przez Bratnią Pomoc.

Zabudowuje się polskie побережье морские

PUCK, 20. 4. (PAT.). — Niezależnie od stale rozwijających się kąpielisk nadmorskich otwartego Bałtyku, na istniejących do niedawna pustkowiach powstają nowe osiedla.

Pomiędzy Rozewiem a Chłapowem, jak również Chłapowem a Wielką Wsią Hallerowo powstają nowe kąpieliska, pośród któ-

rych już w stadium budowy znajduje się osiedle Czarnomorza, u ujścia rzeki granicznej Piaśnicy pod Dębami; dzięki budowie kosiółki w tej maleńkiej osadzie rybackiej w najbliższym czasie podjęta zostanie praca na kupionym przez finansistów poznańskich terenach budowa nowego kąpieliska wybrzeża.

Są pieniądze Bezrobotni stają do pracy

KRAKÓW, 20. 4. (PAT.). Na roboty wodno-melioracyjne na obszarze województwa krakowskiego wpłynęły pierwsze fundusze z kredytów przeznaczonych na ten cel. W związku z tem kilkuset bezro-

botnych znajdzie pracę przy obwałowaniu Wisły na Bielanach oraz regulacji Białuchy na Prądniku.

Roboty rozpoczną się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Przegląd prasy

SKUTKI TRAGEDJI
LWOWSKIEJ

Przy przeglądaniu prasy rzuca się poprostu w oczy jak wielkie wrażenie wywołała tragedia lwowska. Nie wszystkie wprawdzie pisma poświęciły jej swe artykuły, ale nie znacząco, aby nie miały nic do powiedzenia... Spośród tych, które zabrały głos, najciekawsze, zatrające o sensację są opinie części dzienników sanacyjnych. Nie wszystkie te opinie doszły do czytelnika: niedzielną „Gazeta Polska” po raz pierwszy w swych dziejach świeci białą plamą. Ale i to, co ocalało spod ołówki cenzorskiego przedstawia się ciekawie.

O AUTORYTET RZĄDU

„Gazeta Polska” pisze w korespondencji ze Lwowa:

„Chwila, jaką tu we Lwowie, przeżyliśmy, była zbyt poważna, aby rzecz owiać w bawelnę, nie mówić szczerze i otwarcie. Stan rzeczy jest taki, że w momentach ciężkich, (a do takich zajścia lwowskie należały) brak jest państwowo, ideowo zdyscyplinowanej i zorganizowanej „ty, czynnik społeczny. W takiej sytuacji na front wysuwa się demagogia elementów skrajnych, nieodpowiedzialnych, mniejsza o to, lewicy czy prawicy. Tej demagogii sama najczujniejsza choćby policja i najsprawniej funkcjonująca administracja sprostać nie jest zdolna.

Nauka z zajęć i wnioski? Są one nieodparte i jedne. Wobec niewątpliwego zachwiania autorytetu władzy państwowej należy go jak najrychlej i jak najmocniej odbudować. Zadanie to należy nie tylko do Rządu. W niemiejskiej mierze należy ono do społeczeństwa. Do społeczeństwa — zwłaszcza — w miejsce kresow. Społeczeństwo musi się skupić, skonsolidować pod sztandarem państwowym. Jest to warunk niezbędny, jeśli siła demagogii destrukcyjnej przeciwstawiony ma być front twórczej pracy i prawidłowego rozwoju życia. Tylko przed takim widziałym i dotykającym frontem skupiającym nieodpowiedzialnych oddech i nieliczący się z żadnym pozytywnym dogmatem tłum.”

Artykuł wypowiada się ostro przeciw skutkom, jakie w psychice społeczeństwa żłobi lesceryzm, względnie liberalizm ściefelmityczny, koniunkturalnie dziś modny a praktycznie wyrażający się w braku zwartej organizacji ideowej społeczeństwa.”

NATYCHMIAST!

W podobny ton uderza wczorajszy „Ekspres Poranny” pisząc o zjeździe Federacji Związków Obronców Ojczyzny:

„Tych dwieście osób, które zjechały się do stolicy na nadzwyczajny zjazd, reprezentuje nie tylko opinie wszystkich części i wszystkich warstw kraju, ale także najwyższy poziom obywatelskiego sumienia. Strumieniem krwi przelanej podkreśla wagę swych słów.

Głos ten woła o „aktywizację naszego życia gospodarczego w jaknajszerszych granicach”, a więc o to, co na naszych łamach wolamy nieustannie, w imię spokoju dnia dzisiejszego i w imię Polski jutra.

— Sytuacja polityczna całego świata — mówi uchwała Związków Obronców Ojczyzny — oraz gorączkowy wysięg zbrojeń nie pozwala na rozłożenie pracy na długie okresy czasu. Trzeba działać szybko!”

„Tak jest, trzeba działać szybko!”

„Że działać trzeba inaczej, niż dotychczas, w to wątpić mogą już chyba tylko nieletni doktrynerzy. Sytuacja dojrzała już do zdecydowanych rozstrzygnięć, radykalnych i szybkich. Dziś już nie o to idzie, by działać, lecz o to, aby działać natychmiast, oczywiście, w pełni autorytetu silnego rządu!”

ANALOGIE I PRZYPOMNIENIA

Jeszcze sensacyjniej brzmi drugi artykuł tegoż pisma, umieszczony, jak i pierwszy na czelu numeru: a zachęcający się do ataku na... socjalistów:

„Panowie przewodcy z PPS-u chce liby upiec swoją pieczę w ogniu ostatnich wydarzeń w Polsce.

Warto im więc przypomnieć, jak to było ściśle 10 lat temu, kiedy przedstawiciele PPS-u zasiadali w ówczesnym rządzie, dzieląc teki: robot publicznych i opieki społecznej, a co najważniejsze stanowiąc część większości parlamentarnej, której emanacją był rząd.

Z początkiem kwietnia 1926 r. przez cały kraj przeszła fala demonstracji bezrobotnych, które komunistki wyzyskiwali do wywrotowych wystąpień.

Rząd z udziałem socjalistów nie znalazł na to innej odpowiedzi... Jak represje prasowe. Tak np. w dn. 12 kwietnia został skonfiskowany „Ekspres Poranny” za ocenę zaburzeń. Na prowincji konfiskata ta — jak donosi „Ekspres” z dn. 14 kwietnia — dała powód do panicznych wieści o położeniu w Warszawie.”

Zadanie akcji pozytywnej nie umiano rozwinąć.

Dn. 14 kwietnia wołał „Kurier Czerwony”:

„Dość już konferencji, panowie ministrowie! Godzina czynów wybiła! Natychmiast dać pracę bezrobotnym stolicy!”

A pod tym nagłówkiem czytaliśmy:

— Czy tak bez końca ma trwać egzamin z nieudolności i braku energii panów ministrów?

Dn. 15 kwietnia tytuł „Kurier Czerwony” głosił:

To niedołęstwo spowodowało na stolicę zamieszki bezrobotnych!

Wobec kompletnej indolencji rządu, „Kurier Czerwony” przeszedł wreszcie do bezpośredniego ataku na gabinet.

Już dnia 17 kwietnia ukazał się artykuł pod tytułem:

Rząd mocnych czynów jest koniecznością państwową, a dn. 19 kwietnia, dokładnie 10 lat latu, zawił się na czołowej kolumnie „Kurier Czerwony” artykuł p. t.

Tylko rząd mądrych głów, może wyprowadzić Państwo z trudnego położenia.

Zrozumieli to śnać socjalistyczni ministrowie. Tegoż dnia... podali się do dymisji.

Smutny okres, w którym Państwo stanęło na skraju przepaści, zakończył się, jak wiadomo, w dn. 12 maja...

Okres ten przypieczętował, jak widzimy i całkowicie niedołęstwo panów z PPS. Lepiej więc teraz nie mądrzyć się!”

WOJNA O KONFISKATĘ

Do sprawy konfiskaty „Gazety Polskiej” wraca raz jeszcze „Ekspres Poranny”:

„Konfiskata ta wywołała niemałe poruszenie zarówno w kraju jak zagranicą i stała się poważnym wydarzeniem politycznym.

Zwłaszcza dzienniki zagraniczne w sensacyjnym ujściu przypisują temu wydarzeniu nieprzeciętne znaczenie, uważając je za symptom interesujących napięć, które szczególnym trafem zbliżyły się z chorobą p. premera Kościalskiego.

Artykuł „Gazety Polskiej” omawiał — jak dowiedzieliśmy się — ostatecznie zaburzenia na terenie kraju, analizując położenie gospodarcze Polski, akcje Kominternu, działalność t. zw. opozycji, a wreszcie przeobrażenia podłoża psychicznego, które zachęcały do prób czynnego nacisku na rząd.”

A TERAZ — FRANCUZI!

Ilustrowany „Kurier Czerwony” podaje następującą wiadomość z Paryża:

Paryż, 19 kwietnia (Lt). Prasa francuska zajmuje się w obszernych depeszach m. in. półurzędowej agencji Havasa sytuacją polityczną w Polsce. Prasa wyraża pogląd, iż różnice polityczne między t. zw. grupą pułkowników, a politykami tworzącymi obecny gabinet pogłębia się. Celem pierwszych jest rządzenie poza partiami, celem drugich osiągnięcie współpracy z umiarkowanymi żywiołami na prawicy i lewicy, a w dalszym rozwoju wypadków reforma ordynacji wyborczej.

Po zajęciach w Krakowie i Lwowie różnica poglądów pogłębia się, co znalazło swój wyraz m. in. w konfiskacie „Gazety Polskiej”. Prasa francuska notuje pogłoski o zmianach w rządzie po 1 maja i omawia uchwały Federacji Zw. Obronców Ojczyzny, zastanawiając się nad powodami nieobecności zarówno gen. Rydz-Śmigłego, jak gen. Sosnkowskiego na tem posiedzeniu.

Jest to rekord szybkości w obsłudze prasowej, gdyż „Gazeta Polska” skonfiskowana została w nocy z soboty na niedzielę, zaś prasa francuska — jak wynika z wiadomości I. K. C. — już w niedzielę rano zdążyła o niej napisać.

WIZYTA W BUDAPEŚCIE

To samo „I. K. C.” pisze pod tytułem „Dziwna analogia”:

Warszawa, 19 kwietnia (Ig). Jak się dowiadujemy, wstrzymany spowodu nagłego zastąpienia premiera Kościalskiego wyjazd do Budapesztu, nastąpi za kilka dni, zaraz po dojeździe premiera do zdrowia. Cały program, pierwotnie opracowany, będzie utrzymany.

Mimowoli w tem odroczeniu podróży naszego premiera uderza dziwna analogia do wizyty prem. Goemboesa w Warszawie, jesienią 1934 roku. Wówczas również zapowiedziany termin przyjazdu nie mógł być dotrzymany i w ostatek chwili uległ odroczeniu spowodu tragedii marsylskiej: dopiero w tydzień później przyjazd p. Goemboesa do Warszawy doszedł do skutku.

Zastanawiająca zbieżność wypadków.”

Odwolanie wyborów prezydenta Lwowa

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

Naznaczony na 22 b. m. wybór prezydenta m. Lwowa został odwołany aż do dalszego zarządzenia.

Oficjalne cyfry bezrobocia

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju wyniosła w dniu 15 b. m. według danych biur pośrednictwa pracy — 458.064 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1-go do 15-go b. m. o 20.985 osób.

Droższe materiały budowlane hamują ruch budowlany

Akcja, prowadzona przez rząd i instytucje publiczne, zmierzająca do zwalczania klęski mieszkaniowej, natrafia w r. b. na duże trudności, związane ze zwykłą ceną niektórych materiałów budowlanych. Tak naprz. cegła i drewno stanowią w budownictwie piątą część całości kosztów budowy.

podrożenie więc tych materiałów wpływa w poważnym stopniu na zwykłe ogólnych kosztów budowy i w konsekwencji przyczynia się nie tylko do zmniejszenia liczby wybudowanych izb, ale mo że spowodować zwykłą komornego w nowych domach.

Zjazd prawników polskich w Katowicach

Komitet organizacyjny III-go zjazdu prawników polskich, który odbędzie się w Katowicach, ustalił listę przewodniczących obrad plenarnych i sekcyjnych.

Obradom plenarnym przewodniczyć będzie prof. Wacław Makowski, sekcji prawa prywatnego — prezydent Komisji Kodyfikacyjnej i prezes Sądu Najwyższego

go p. Bolesław Pohorecki, sekcji prawa karnego — I prokurator Sądu Najwyższego p. Witold de Michelis, sekcji prawa państwowego — prof. dr. Antoni Peretjatkowicz, sekcji prawa administracyjnego — I prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Bronisław Hełczyński.

9 ustaw w „Dzienniku”

W „Dzienniku Ustaw”, nr. 28 z dnia 20-go b. m. ogłoszono następujące ustawy, uchwalone przez Izby Ustawodawcze podczas ostatniej sesji parlamentarnej: ustawę o przejęciu przez Skarb Państwa niektórych zobowiązań finansowych m. Gdyni, o odstąpieniu gminie m. st. Warszawy gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta, o zamianie nieruchomości państwowej, a mianowicie gmachu ambasady polskiej w Paryżu, o uregulowaniu stanu prawnego niektórych gruntów, wyłączonego na cele

budowy portów i innych urządzeń morskich, o użyciu broni przez wartowników cywilnych, będących pod nadzorem ministerstwa Spraw Wojskowych, w sprawie zmiany ustawy z dnia 18-go grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, o likwidacji Tymczasowej Kasy Przerobności Pracowników Kolei Państwowych Polskich w b. zaborze rosyjskim oraz o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Spór 2 izb o wyrób pudełek

Od dłuższego czasu istniał spór pomiędzy Izłą Przemysłowo-Handlową a Warszawską Izłą Rzemieślniczą w sprawie fabrykacji pudełek. Spór powyższy rozstrzygnęło Min. Przem. i Handlu, stwierdzając, że wyrób pudełek zdobionych materiałem lub skórą, stanowi integralną część rzemiosła introligatorskiego, natomiast wyrób pudełek zwykłych, tekturowych, sztych lub klejonych jest przemysłem wolnym i nie wymaga posiadania karty rzemieślniczej na introligatorstwo.

Naprawianie zapalniczek nie jest karalne

Zgodnie z treścią ustawy o monopolu zapalniczym, wyrób zapalniczek oraz ich części zamiennych stanowi przedmiot monopolu i jest wyłącznym przywilejem skarbu państwa. W związku z pociąganiem do odpowiedzialności, na podstawie przepisów powyższej ustawy, za naprawianie zapalniczek, Sąd Najwyższy orzekł, że naprawianie zapalniczek nie jest wytworzeniem w rozumieniu przepisów ustawy i zwolnił oskarżonego od zarzutu wyrobiania zapalniczek.